

Nieznani, O tym, co

Gdy jeziora skute lodem pokrył śnieg
I jak niedźwiedź masz ochotę zapaść w sen,
Kiedy żony narzekanie kakofonią będzie brzmieć,
Bądź mężczyzną, rzuć to wszystko, popłyn rejs.
Gdy pogoda, że nie wygnasz nawet psa,
Gdy Cię łamie jakbyś miał ze trzysta lat,
A za ścianą u sąsiada znów zawodzi Adam Zwierz,
Bądź mężczyzną, rzuć to wszystko, popłyn rejs.
Ref.: I niech skrzypek-wiatr
Znów gra na strunach want,
Niech raz po raz przechodzi w bas
Drwiąc sobie z żagli białych płacht.
Raram, daram (itd...)
Gdy na barze straszy napis "piwa brak",
A na giełdzie w Nowym Jorku znowu krach,
I w Bangkoku od pół roku zamiast deszczu pada śnieg,
Bądź mężczyzną, rzuć to wszystko, popłyn rejs.
Gdy sił nie masz, żeby w życiu dalej grać,
Kiedy czujesz, że zaczynasz tracić twarz,
Gdy pomimo psów szczekania karawana toczy się,
Bądź mężczyzną, rzuć to wszystko, popłyn rejs.
ref... x2